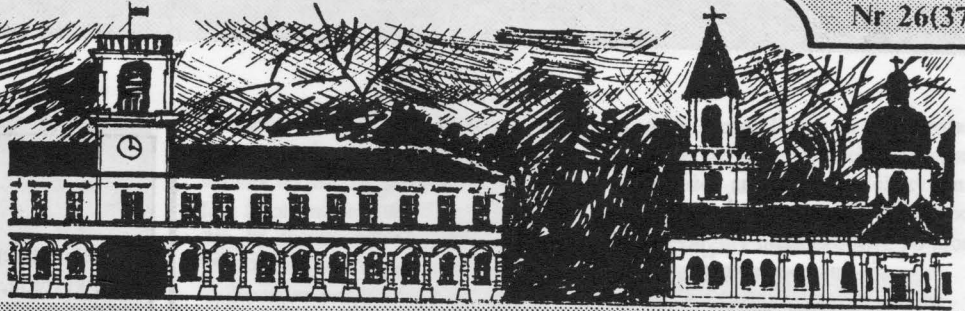


tygodnik



S u w a ł s k i

27 czerwca 1991r.

Pismo Rady Miejskiej

cena 1000 zł

Nie minął miesiąc od pomysłu utworzenia Fundacji na rzecz suwalskich dzieci, a już widać pierwsze efekty działalności Rady Dorosłych, którą powołano 1 czerwca na spotkaniu u prezydenta Suwałk Zdzisława Chmielewskiego.

zabaw szczególnie w blokowiskach na "Północy", postanowili utworzyć Fundację. Efektem spotkania było powołanie Rady, do której swój akces zgłosili: p. H. Wysocki - szef "Westy", p. R. Truszkowski ("Kera"), p. W. Sienkiewicz ("Bratek"), p. T. Grygieniec ("Juve-

Akcja - "kaczy dół"

Przypomnijmy. W spotkaniu, które zainicjował zespół redakcyjny Tygodnika Suwalskiego uczestniczyły dzieci i dorośli - zaci i moi obywatele Suwałk. To właśnie oni, po wysłuchaniu skarg najmłodszych na brak miejsc do

na"), p. D. Iwaszko przewodniczącą Rady Miejskiej oraz redakcja "TS".

Z pierwszą propozycją konkretnych działań wystąpił Henryk Wysocki. Chodziło o uporządkowanie terenu w
Dokończenie na str. 2

ŚMIERĆ NA BIWAKU

O śmierci napisano tomy. Dla wierzących jest początkiem nowego życia, dla ateistów - końcem drogi. Każdemu z nas zapisany jest jakiś dzień rozstania się z tym światem, jakieś miejsce i jakaś godzina. Każdy z nas ma nadzieję, że jeszcze nie teraz, jeszcze pożyjemy i stara się nie pamiętać, iż każda chwila przybliża go do tej ostatecznej. I stara się żyć "pełną parą", by wykorzystać dany mu czas.

Uczniowie suwalskiego Zespołu Szkół Technicznych na biwaki jeździli co roku. Biwak - wiadomo - rozładuje stresy, integruje młodzież, a nauczycielom daje możliwość lepszego jej poznania.

W maju samorząd kl. III złożył wniosek o pozwolenie na wyjazd. Wychowawca klasy Wojciech S. już wcześniej wyraził zgodę, więc nie było problemów z uzyskaniem jej od dyrektora. Termin wyznaczono na 28-31 maja i wybrano ośrodek PTTK w Starym Folwarku. Ponieważ nie było dość chętnych, dokooptowano do grupy trzecioklasistów część uczniów z klasy II b, w której Wojciech S. prowadził zaj-

cia. W sumie pojechało 30 chłopców i dwie dziewczyny.

- Uczniowie dojechali autobusem - mówi Wojciech S., opiekun. - Spotkał się ok. 16.30 przy gospodzie "Pod sieją" w Starym Folwarku. Przed wyjazdem uprzedzałem, żeby nie zabierali ze sobą alkoholu, że będą
dokończenie na str. 2

SUWALCZANIE I LICZBY

Do dnia 13 czerwca br. w oddziale położniczym WSzZ przyszło na świat ogółem 1.030 dzieci, z tego 474 to mali suwalczanie. Coraz częściej temu ważnemu wydarzeniu towarzyszą tatuśowie. Wcześniej, wraz z przyszłymi matkami, muszą przejść przez "szkołę rodzenia" i otrzymać odpowiednie zaświadczenie. Porody poza oddziałem zdarzają się rzadko. Nie jest to jednak sprawa wyboru, a przypadku.

Na ponad tysiąc urodzeń było 14 zgonów, w tym 5 z powodu wad wrodzonych. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku - wskaźnik urodzeń i zgonów utrzymuje się na tym samym poziomie. (egaw)

W "Fadomie" nadal strajkują

ROZMOWY I NADZIEJE

Dzięki staraniom przewodniczącego Sejmiku Samorządowego - Jacka Czarneckiego, występującego w roli rozjemcy, wojewoda - Franciszek Wasik zgodził się (jednak!) na rozmowę z Komitetem Strajkowym.

Do spotkania miało dojść na gruncie neutralnym, za jaki uznano miejski ratusz. Natomiast strajkujący utrzymywali, że miejscem negocjacji może być tylko "teren okupowanego zakładu". Znowu potrzebna była interwencja J. Czarneckiego, któremu przyszedł w sukurs prezydent miasta - Zdzisław Chmielewski. Po ich wizycie

w zakładzie, Komitet Strajkowy wydał oświadczenie zawierające m.in. oburzenie załogi z powodu nie wypłacenia wynagrodzeń za pracę w maju. Jednocześnie przypomniano, że strajk trwa od 6 czerwca. "Wypłacenie wynagrodzeń jest podstawą do rozpoczęcia negocjacji (...)". Komitet Strajkowy upoważnił też prezydenta Z. Chmielewskiego do podjęcia działań, zmierzających do przyjazdu przedstawiciela Ministerstwa Przekształceń Własnościowych.

dokończenie na str. 4



puszczaj charty ze smyczą
miech panny pochwyca
towarzyszu mój..."

Fot. R. Łysionek



Fot. R. Łysionek

Akcja "kaczy dół"

ciąg dalszy ze str. 1

tw. "kaczym dole" przy ul. Chopina, który idealnie nadaje się do stworzenia tam miejsca zabaw dla dzieci i wypoczynku dla dorosłych.

Pan Henryk Wysocki widzi w "kaczym dole" fontannę, plac zabaw dla najmłodszych, ławeczki wśród zieleni, drzewa i kwiaty. Naturalne, amfiteatralne ukształtowanie terenu daje możliwość wybudowania tam małej scenki.

- Moja wizja nie musi być weale taka nieracjonalna - mówi H. Wysocki. - Wiele prac można zrobić społecznie, uśmiechnąć się do bogatych sponsorów, pobudzić aktywność rodziców.

18 czerwca br. ruszyła akcja pod kryptonimem "kaczy dół". Uczniowie z trzech suwalskich szkół - "piątki", "dziesiątki" i "siódemki" pod okiem nauczycieli oraz pracowników Urzędu Miejskiego rozpoczęli prace porządkowe.

"Tygodnik Suwalski", który niejako patronuje przedsięwzięciu, rozmawiał z uczniami.

- Tu powinno być jakieś boisko, może kort do tenisa, tor jazdy na deskorolce - powiedział Wojtek Nowicki z VII "g" SP nr 5, która pracowała w pierwszej turze.

Jego koleżanka z klasy, Halinka Ostrokołowicz, miała inne plany:

- Chciałabym, żeby tu było dużo zieleni, ławki - taki rodzaj parku, w którym mogliby się spotkać młodzi ludzie.

Po dwóch godzinach grabienia i zbierania śmieci, "piątkę" zastąpili uczniowie ze szkoły nr 10. Aż trzy klasy: VII "c", VI "c" oraz VI "f" przystąpiły ochoczo do pracy. Potem przyszli uczniowie z "siódemki".

Dyrektorom wszystkich szkół oraz nauczycielom należą się podziękowania. "TS" dziękując też p. Andrzejowi Zajacowi - kierownikowi Wydziału Organizacyjnego UM za zapewnienie sprzętu i ludzi, którzy po zakończeniu prac wywieźli wszystkie zgrabione śmieci.

Należy tylko żałować, że rozpoczynające się wakacje przerwą tak dobrze zapowiadającą się współpracę ze szkołami.

Do akcji "kaczy dół" wrócimy w sierpniu. Być może z pomocą sponsorów uda się zrealizować jeszcze jeden pomysł p. Henryka Wysockiego, aby w "kaczym dole" zorganizować kiermasz szkolny oraz loterię fantową. Wszystkie dochody z tej imprezy przeznaczone będą na rozwój Fundacji. (gram)

ŚMIERĆ NA BIWAKU

Ciąg dalszy ze str. 1

sprawdzał torby. W holu ośrodka młodzież dobierała się w kilkoro i brała klucze do pokjów. W pewnym momencie usłyszałem brzęk w podnoszonym z podłogi plecaku. Kazałem otworzyć. Czekaający na zakwaterowanie śmiali się, że jestem jak ruski celnik. Alkoholu nie znalazłem. Dopiero potem przyznali się, że był schowany w lesie.

- Pod wieczór poszedłem z trzema

kolegami do gospody na kolację. Wypiliśmy po piwie - bez zażenowania opowiada Jacek M., mieszkający w p. nr 4. - Potem wypiliśmy dwie butelki sowieckiej wódki. To chyba była "Kwiatna" - usiłuje przypomnieć. - Mieliśmy trochę w czubie, ale było spokojnie.

29 maja, w środę, młodzież oglądała video w świetlicy, rozgrywała mecz na boisku, wylegiwała się w pokojach. Byli też tacy, którzy nudę "rozcieńczali" w plenerze.

- Cały dzień spędziłem nad jeziorem - opowiada Andrzej T. - Wypiłem tylko trzy piwa. Zbyszek przywiózł ze sobą wódkę. Po ognisku, wieczorem, gdy wróciliśmy do pokoju wyciągnął z

tapczanu butelkę "Pszenicznej". Piliśmy pod konserwę i suchary.

- Do późnej nocy oglądałem w świetlicy filmy, potem około pierwszej robiłem obchód - przypomina wydarzenia tamtej nocy Wojciech S. - Młodzież jeszcze nie spała. Przechodząc obok pokoju Nr 4 usłyszałem: "polewaj". Kilkakrotnie pukałem do drzwi nim je otworzono. W kłębach dymu siedziało czterech uczniów, a wśród nich Zbyszek. Zapytany o alkohol, spuścił głowę. Pod zwisającym z tapczana kocem znalazłem pustą półlitrowkę, a nieco głębiej drugą, znacznie napoczętą. Byłem zdenerwowany - ciągnie opowieść - i wylałem jej zawartość do zlewu, a pustą butelkę cisnąłem na tapczan. Zbyszkowi kazałem przenieść się na noc do pokoju nr 9, tuż obok swego, reszcie posprzątać. Zagroziłem też wszystkim wyjazdem z biwaku.

W "dziewiątce" wszyscy spali. Zbyszkowi do senności raczej było daleko, ale argumenty o czekających go nieprzyjemnościach osłabiły zapędy do rozmowy i w końcu położył się.

Jeszcze raz tej nocy Wojciech S. obchodził parter i piętro budynku. Był sam (drugi opiekun, rodzic jednego z uczniów, wyjechał do Suwałk w interesach) i wołał mieć pewność, że przespłi tych kilka godzin spokojnie. Tuż przed trzecią nastawił budzik. Zza ściany nie dochodziły żadne odgłosy. Zgasił światło.

W pewnym momencie usłyszałem walenie w drzwi i przeraźliwy krzyk, że coś się dzieje ze Zbyszkim. Była ósma rano - wspomina. - Znalazłem go w pokoju nr 7. Leżał w ubraniu, obok tapczanu stały buty. Wydawało mi się, że wyczuwam tętno. Zacząłem masować klatkę piersiową. Probowałem robić sztuczne oddychanie, a w tym czasie uczniowie pobiegli do recepcji, by wezwać karetkę. Ktos pora-

KOMUNIKAT

Biuro Inicjatyw Gospodarczych informuje, iż zostały ustalone następujące kryteria, którym powinny odpowiadać punkty ze sprzedaży napojów alkoholowych (pozytywnie zaopiniowane przez Terenową Komisję ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi):

gastronomia

- punkt gastronomiczny (zakład gastronomiczny) - w ciągłej sprzedaży powinny być co najmniej 3 dania gorące i trzy zimne, napoje zimne i gorące oraz ogólnie dostępna toaleta,

- kawiarnia - w ciągłej sprzedaży powinny być desery, w tym lody, w kilku rodzajach, napoje zimne i gorące oraz ogólnie dostępna toaleta,

handel

- sklepy branży spożywczej ze stoiskiem monopolowym w ciągłej sprzedaży powinny znajdować się w pełnym asortymencie artykuły pierwszej potrzeby.

Czas pracy - w dni powszednie - czynne do godz. 21.00, w soboty i niedziele - dyżur (tj. szesciodniowy tydzień pracy),

- sklepy branży monopolowej - czynne siedem dni w tygodniu do godz. 24.00.

Powyższe kryteria obowiązywać będą od dnia 01 lipca 1991 r.

dził, że potrzebne jest świeże powietrze więc przeniesliśmy Zyska do świetlicy. Pogotowie przyjechało po 30 minutach. Lekarz stwierdził, że powiadomił policję. Kazałem młodemu pakować się. Niektórzy protestowali, że przecież zapłacili za trzy dni bytu, pytali czy zwrócą im pieniądze... - Wojciech S. nie konczył i zmęczonym gestem przecierał oczy. Zbyszek był trzecim z czworga. Ci J. K. Nigdy nie było z nim problemów. Z zabaw wracał trzeci, kłamał, dobrze radził sobie z nauką, domu ćwiczył podnoszenie ciężarów.

Nauczyciele mówią o nim: ułożony, spokojny, nie stwarzał problemów wychowawczych, zawsze przy koleżeńskim, a koledzy dodawali z niego był kumpel.

Czy pijał często? Zdarza się, wiadają, a pytanie o ilość kwadrantów rozumiałem uśmiechem.

O biwaku mówią niechętnie, nie pitem z nim, nie chciałem. Gdy już chcę odejść, chłopcy rzuca cicho: - Słyszysz, nie wiem czy to prawda, że Zbyszek założył się, że wypije "duszą" litra. Może dlatego umarł?

Przyczyną zgonu stało zatrucie alkoholem etylowym sumpcyjnym (4,2 promila w moczu, 5 promila w moczku). Powinno być i nieznaczne obrażenia, mogły mieć wpływ na śmiertelne denata. Wypadek krwawe są cechami śmierci, stwierdza w protokole oględzin warcia zwłok sporządzonym br. dr A. Pictrow.

Zbyszek K. miał siedem lat. Czy zdążył wykorzystać czas?

Grażyna



Fot. R. Łysonck

NIE BĘDĘ ŚCIGAŁ GOLIZNY

Z prokuratorem Rejonowym MARIANEM MOTUKIEM rozmawia Andrzej Jurkiewicz.

- Z policyjnych statystyk wynika, iż liczba popełnionych przestępstw zmniejszyła się, czyli możemy czuć się bezpieczniej. Jak to wygląda z punktu widzenia prokuratury?

- Co prawda ilość wpływających spraw zmniejszyła się, lecz wszystkie statystyki mylą. W wielu przypadkach kradzieże są nieujawniane ze względu na małą wartość przedmiotów zagarniętych. Z moich obserwacji wynika, że znacznie poprawiło się zabezpieczenie lokali handlowych, a to zniechęca złodziei.

- Jak ocenia Pan pracę policji? Czy poprawiła się skuteczność działania?

- Trudno mi ocenić ogólnie pracę policji. Uczynią to najlepiej mieszkańcy Suwałk i okolic. Natomiast w zakresie nadzorowanych przez Prokuraturę

postępowań karnych stwierdzam ogólne podniesienie jakości pracy Policji, chociaż zdarzają się również rażące uchybienia. Zdecydowanie lepiej układa się też współpraca z Komendantem Rejonowym. W pewnym okresie (na początku roku) zarzucano nam formalizm, niezdecydowanie i niezbyt żywcem podejście do spraw, szczególnie w których w charakterze osób podejrzanych występował policjanci, bądź prokurator nie stosował tymczasowego aresztowania. Teraz nie ma to już miejsca.

- Czy zarzucany prokuraturze formalizm nie jest wynikiem nadmiernej liberalizacji przepisów prawa?

- Wszyscy traktują tymczasowe aresztowanie jako początek kary, co jest poważnym błędem. Areszt można zastosować tylko wtedy, gdy popełnienie przestępstwa jest w wysokim stopniu uprawdopodobnione i ma on na ce-

lu zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania. Dopiero sąd stwierdza winę i wymierza karę. Osobiście jestem zwolennikiem ostrożnego stosowania tej formy. Niestety ludzi cechuje jeszcze niska kultura prawna, czego najlepszym przykładem jest ilość popełnianych przestępstw skarbowych. Powszechnie ludzie oceniają nadal mienie państwowe kategoriami komunistycznymi, czyli że to nie nasze, co jest poważnym błędem.

- Jakie są warunki waszej pracy?

- Beznadziejne. Lokal, który zajmujemy, potrzebuje kapitalnego remontu. Ilość etatów jest ograniczona i narzucona z góry. Mamy też poważne problemy z uzyskaniem opinii biegłych głównie ze względu na brak pieniędzy. Na jednego prokuratora przypada ok. 50 spraw miesięcznie.

- Stereotyp "ścigacza" też nie pomaga w pracy...

- Z obserwacji wynika, że szczególnie wśród starszej generacji jesteśmy ciągle jeszcze "oskarżycielami" na sali sądowej. Czasami ludzie zwracają się do

nas anonimowo, licząc na natychmiastową reakcję w manipulacjach finansowych. Jeżeli anonim ma większy sens, staramy się go sprawdzić. Na bezpodstawne zarzuty nie reagujemy, po prostu nie mamy na to czasu.

- Czy prokuratura rejonowa w Suwałkach podeszła gorliwie do akcji ścigania pornografii?

- Konkretnych działań nie podjęliśmy. To problem wymagający ostrożności. W świetle obowiązujących przepisów trudno jednoznacznie określić, co jest pornografią, a co nie. Uważam, że są zjawiska o większym stopniu szkodliwości społecznej niż kontrowersyjna golizna.

- Jakie są Pańskie prognozy dotyczące zmian przepisów prawnych?

- Niewątpliwie musi nastąpić nowelizacja Kodeksu Karnego, który jest już nieco przestarzały, np. zapis o spekulacji, która jest jedną z zasad lansowanej obecnie gospodarki rynkowej. Szczegółowego uregulowania wymagają sprawy piractwa komputerowego i audio-video.

Dziękuję za rozmowę.

18 czerwca br. Prezydent Miasta Zdzisław Chmielewski przyjął u siebie szefa firmy ALUX - Zbigniewa Sosnowskiego, przedstawicieli suwalskiej policji oraz pośta Michała Górskiego. Tematem spotkania był alarmowy system cichego powiadamiania, który miałby zabezpieczać banki, przedsiębiorstwa, instytucje oraz mieszkania prywatne. Jest to istotny problem

tor kontrolny wraz z komputerem są w stanie powiadomić policję w ciągu trzech sekund o zdarzeniu w chronionym obiekcie.

Zainstalowanie centrali i uruchomienie systemu będzie kosztować około 100 milionów złotych. Prosimy o kontakt banki, sklepy, zakłady pracy oraz właścicieli mieszkań prywatnych. Szczegółowych informacji udziela



CZY SUWAŁKI BĘDĄ MIAŁY NOWOCZESNY SYSTEM CICHEGO POWIADAMIANIA?

DRŻYJCIE WŁAMYWACZE

szczególnie, że na naszym terenie ma miejsce coraz więcej włamań i kradzieży.

Firma ALUX nawiązała już kontakty z krakowską firmą DYSCAM oraz amerykańską MDI. Oferowane systemy alarmowe mogą być przewodowe bądź bezprzewodowe. Centralny moni-

firma ALUX - tel. 57-10 lub I komisariat policji - tel. 60-302 lub 65-136 (podkomisarz Edward Janus), bądź naczelnik wydziału informatyki KWP tel. 65-134 lub 65-265 (nadkomisarz Michał Kubiak). Można zgłaszać się także do Prezydenta Miasta. (aj)

KOMUNIKAT

Duszpasterze parafii p.w. Matki Boskiej Miłosiernej w Suwałkach - Salezjanie ks. Bosko organizuje w dniach 11 - 19 lipca br. I Pielgrzymkę Suwałki - Ostra Brama w Wilnie.

Zapisy na pielgrzymkę (z ważnym paszportem!) odbywają się do 4 lipca w godz. 15 - 20 w ww. parafii przy ul. Prymasa S. Wyszyńskiego 3, tel. 61-826

kto jest kim w SUWALKACH

LECH IWANOWSKI - urodzony w Jasnopolu (ziemia wileńska). Szkołę podstawową ukończył w Goldapi, średnią natomiast w Ełku. Naukę kontynuował w Studium Trenerskim Warszawskiej AWF - kierunku narciarstwo klasyczne. W latach 1956-76 pracował w Goldapi w związkach i organizacjach sportowych. Od 1976 roku pracuje w Wojewódzkiej Federacji Sportu jako wiceprezes. 1 kwietnia zostaje prezesem Suwalskiej Rady Sportu. W styczniu tego roku minęło 35 lat Jego pracy w kulturze fizycznej. Pan Lech posiada uprawnienia sędziego międzynarodowego w narciarstwie. Największym osiągnięciem jest brązowy medal wychowanka na Akademickich Mistrzostwach Świata w Liwinie (Włochy).

Żonaty, Irena - księgowa w Przedsiębiorstwie Turystycznym "Wigry", syn Bartosz - 21 lat, student Politechniki Warszawskiej, córka Anna - 13 lat, uczennica szkoły podstawowej. Państwo Iwanowscy mieszkają we własnościowym M-5 na Osiedlu Północ. Samochodu nie mają.

Pasją pana Lecha jest zbieranie książek o tematyce sportowej - ma jeden z najpokazniejszych zbiorów w kraju. Z prasy czytuje chętnie "Politykę" i "Przegląd Tygodniowy". (aj)

JÓZEF POLAKOWSKI - ur. 1949 r. w Ełku, absolwent LO i SN w Ełku oraz AWF w Warszawie, specjalność piłka nożna. Trener piłkarski II klasy. W roku 1964 reprezentant Polski juniorów wraz z takimi zawodnikami jak MASZTALER czy GORGON: zawodnik Mamra Ełk i AWF Warszawa. Po studiach trener zespołów Mazur Ełk, Stomilu Olsztyn, Śniardwa Orzysz, Grafii Słupsk i Suwalskich Wigier. Od 1988 roku postanowił poświęcić się pracy z najmłodszymi zawodnikami i rozpoczął pracę w Szkole Podstawowej Nr 5 w Suwałkach.

Jest jednocześnie współpracownikiem trenera kadry Polski juniorów do lat 15. Żona Krystyna - pracownica PKO - synowie Dariusz - l. 17 - uczeń w ZSZ i Kamil l. 11 - uczeń w klasie sportowej w Szkole Nr 5.

Pan Józef twierdzi, że w Suwałkach również rosną talenty piłkarskie na miarę I ligi. Trzeba je tylko znaleźć. Wierzy, że w Suwałkach utworzony zostanie Młodzieżowy Ośrodek Piłkarski i znajdują się fundusze na jego utworzenie. (rl)

STANISŁAW SKIBICKI - ur. w 1963 r. w Suwałkach. Wykształcenie techniczne. Instruktor kl. "S" - najwyższa w modelarstwie. Trener kadry narodowej juniorów a jednocześnie zawodnik, reprezentant kraju w klasie modeli z napędem gumowym. Pracuje jako instruktor w Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej od 1983 r. Żona - Bożena pracownik w spółce "Ajro".

Na razie myśli tylko o tym, aby ocalał klub modelarski w Suwałkach. (rl)



Fot. R. Łysionek

OŚWIATY KAGANIEC (3)

Pogłębia się i zaostrza konflikt pomiędzy władzami oświatowymi a rodzicami wywołany wymianą kadry kierowniczej w suwalskich szkołach podstawowych. 12 bm. do protestującego Komitetu Rodzicielskiego przy SP Nr 10 dołączyły komitety ze szkół nr: 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9 oraz Szkoły Gminnej w Bakalarzewie zawiązując Międzszkolny Komitet Protestacyjny Rodziców Szkół Podstawowych.

20 czerwca o g. 12 pięćdziesięciu

osób pod ochroną policji przystąpiło do godzinnej pikiety Urzędu Wojewódzkiego. "Konkurs na kuratora - TAK, na dyrektora SP Nr 10 - NIE", "Chcesz by znikła w szkole zmosfera, zdejmij dzisiaj kuratora", "Walka z arogancją urzędasów z KOiW - nakaz chwili", "Jesteśmy i zostaniemy partnerami szkoły i jej współgospodarzami - my rodzice" - głosiły napisy na transparentach.

Organizator pikiety p. Ryszard Gur-

ROZMOWY I NADZIEJE

ciąg dalszy ze str. 1

13 czerwca (w tydzień po ogłoszeniu strajku) do "Fadomu" przyjechał wojewoda - FWasik. Rozpoczęto rokowania. Punkt pierwszy postulatów o sprzedaży PEEM "Fadomu" dla fundacji "Zdrowie dla pracujących" odłożono ze względu na nieobecność kompetentnej osoby z Ministerstwa. Niczym też zakończyła się debata nad odwołaniem likwidatora. Sporo emocji wywołała dyskusja o charakterze strajku. F. Wasik uznał, że strajk jest polityczny. Strona przeciwna przekonywała, że okupacja "Fadomu" wynika z braku zainteresowania organu założycielskiego losami załogi. W sumie skończyło się na tym, że postulat o odwołaniu wojewody został zawieszony. Właściwie zdołano załatwić tylko jedną sprawę. Dogadano się mianowicie co do wypłaty wynagrodzeń za maj. Pracownicy jednak otrzymali tyle pieniędzy, ile było w kasie przedsiębiorstwa, a więc po 500 tys. złotych każdy. Padła propozycja zawieszenia strajku.

W poniedziałek, 17 czerwca negocjacje kontynuowano. Temat główny: sprzedaż zakładu dla fundacji. Wojewo-

da zobowiązał się do rozmów z zainteresowanymi ministerstwami o ewentualnym przekazaniu przedsiębiorstwa fundacji. Warunkiem ich podjęcia miało być zapewnienie fundacji o zatrudnieniu wszystkich pracowników "Fadomu". Takie zobowiązania składano już wcześniej, ale uznano je za niewystarczające. Potwierdzono je więc jeszcze raz.

Do przedsiębiorstwa miał przyjechać - długo oczekiwany - przedstawiciel Ministerstwa Przekształceń Własnościowych. Przed zamknięciem numeru "TS" strajk okupacyjny w "Fadomie" nadal trwał. (im)

W Liceum Społeczno- po egzaminach wstępnych

Już po raz trzeci - wcześniej niż w innych szkołach średnich - odbyły się egzaminy wstępne do Liceum Społecznego prowadzonego przez Stowarzyszenie Gaudium et Spes. W tym roku do egzaminów przystąpiło 31 kandydatów.

Egzamin pisemny z języka polskiego polegał na napisaniu pracy na jeden z poniższych tematów:

ban (Przew. KR przy SP Nr 10) przesłał kuratora do przysięgi i rozpoczęcia rozmów. Na tyłach rozmów stała dy: zejdzie czy nie zejdzie, a także bezczynnością dzieci zajętych czytaniem książki "Świat i my".

Im bliżej godziny zero, tym bardziej nerwowym stawało się czekanie na wywet urzędnicy, dotychczas wyglądający zza firan, teraz stanęli w oknach.

- Panie kuratorze! Ostatnie dni pańskiej szansy na porozumienie - grzmiał przez tubę. Prosimy do nas!

Jarosław Zieliński z zaproszenia skorzystał.

O g. 12.55 zdecydowanie poruszyło spokojną dotychczasową atmosferę z flagami i transparentami IV piętro do siedziby Kuratorium, gdzie spotkała się z katedrą i rozpoczęła mową podjęcia rozmów.

Pod transparentami i proklamacjami dzieci do niczego - twierdził w wianem J. Zieliński. - Nie chcemy gocijować z całą grupą. Prosimy o gocijować kompetentnych pracowników - żądał. - Ponieważ sprawa jest dzyszkolna, proponuję na terenie kania Kuratorium.

Protestujący i tym razem nie zgodzili się na propozycję, zapraszając do siebie SP Nr 10 na g. 17 i wroczyli w ogłoszające votum nieudane. Dyrektora Delegatury KOiW i kiego- Ejgierda. Domaganie

1. Literatura i film o życiu, nadziei i niepokojach pokolenia.

2. Wielkie czyny i sprawy polskiej historii i literackiej XIX i XX wieku.

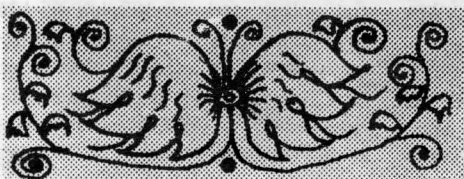
3. "Nie wszystkie umiemy rozważania o wielkości dorobku poetyckiego pokolenia."

Podczas egzaminu z matematyki należało rozwiązać 4 zadania.

Egzamin ustny w formie kwalifikacyjnej prowadzonej przez trzech blokach przedmiotowych (wyboru): przedmioty

matematyczno-fizyczne i chemiczne.

Ostatecznie przyjęli do Liceum Społecznego 12 uczniów, którzy uczyć się będą w trzech klasach. Dla porównania rok temu aż 80 osób przystąpiło do podjęcia nauki w tej szkole. W tym roku no trzy klasy (44 uczniów) - co może być przeszkodą do dalszego rozwoju wielu 15-latków o



szwagłdnego respektowania
rodziców w kwestii polity-
karyw poszczególnych szkół. (...)
czego, rzetelnego interpretowa-

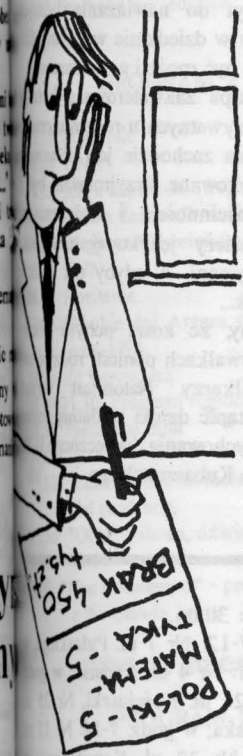


Fot. R. Łysionek

prawnych (...) i zgodne-
zadami współzycia społeczne-
wzawdzania ich w życie". Osta-
rmin oczekiwania na spełnie-
zycznych żądań ustalono na
wzrzesnoa 1991 roku.

Grażyna Sobecka

zazrze mówiąc "Tygodnik Su-
odetchnął z ulgą. Trochę za-
znagał się serial o oświacie i
Być może dwumiesięczny,
wypoczynek pozwoli obu
spokojnie spojrzeć na prob-
łodniejszym okiem, bez emo-
(red.)



ym jest czesne (obecnie 450
22. (współzycia). Z tej samej przy-
uczniów w trakcie roku
przeniosło się do szkół pań-
Przed tymi, którzy pozosta-
kontakty międzynarodowe:
młodzieży z Białorusi i wy-
zacyjne kursy językowe do
(bg)

Suwalskie historie

Nieznane czasopismo

Historia czasopiśmiennictwa suwalskiego ma długie sięgające, I poł. XIX wieku tradycje. Monograficzne opracowanie ma już "Goniec Województwa Augustowskiego" wychodzący w latach 1830-31 oraz prasa okresu międzywojennego. W tym tekście chciałbym wskazać jeszcze jedno mało znane z Suwałkami tytułem. Chodzi o "Wiadomości Suwalskie" ("Suwalski Nachrichten"). Ukazywały się w wersji trójjęzykowej dla czytelnika polskiego, niemieckiego i żydowskiego. Pierwszy numer wydano z datą 2 kwietnia 1916 roku. Redakcja mieściła się w Grodnie przy Maryjskiej 4. Pismo ukazywało się codziennie z wyjątkiem sobót. Ostatni numer 36 zachowany w

Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu nosi datę 15 maja 1916 roku. Najwięcej tekstów wyszło spod pióra Alfreda Szironera. Oto fragment artykułu p. t. "Herb miasta naszego":

"Po zgnieceniu powstania listopadowego został dawny herb polski Suwałk przez Rosjan zmieniony. W roku 1832 obdarza Cesarz Mikołaj I miasto herbem (nowym)". Zawarł on jodkę na tle zielononiebieskich pasów. Czy tak było - trudno stwierdzić ze względu na brak innych przekazów.

Andrzej Matusiewicz
PS Za wskazanie tytułu dziękuję p. Wojciechowi Baturze z Augustowa.

WYSOKIE LOTY MODELARZY

Pisaliśmy niedawno o kłopotach modelarzy Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Niewiele brakowało by ich modelarnia została zlikwidowana. Ostatecznie znalazły się środki finansowe pozwalające na kontynuowanie działalności. O tym, że warto było utrzymać pracownię udawniają swoimi wynikami.

W dniach 7-8 czerwca w Środzie Wielkopolskiej rozegrane zostały eliminacje do Mistrzostw Polski juniorów. Doskonale spisali się w nich szóstka naszych zawodników reprezentujących kluby Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i Młodzieżowego Domu Kultury. Oto wyniki:

I. Waldemar Złotnik - SSM - uczeń III kl. Technikum Elektrycznego w ZST.

II. Mieczysław Bielański - SSM - II kl. Technikum Mechanicznego w ZSZ im. K. Brzostowskiego.

III. Paweł Szytejkę - MDK - VI kl. Szkoła Podstawowa nr 8.

V. Sławomir Truchan - MDK - I kl. Technikum Elektrycznego w ZST.

VIII. Paweł Czygier - SSM - I kl. Szkoła Podstawowa nr 6

IX. Piotr Wiszniewski - SSM - VI kl. Szkoła Podstawowa Nr 10.

W zawodach startowało ok. 60 zawodników. Wszyscy nasi reprezentanci zakwalifikowali się do finałów Mistrzostw Polski, które rozegrane zostaną w Mielcu w dniach 20-30 czerwca.

Pan Stanisław Skibicki - twórca sukcesów, instruktor prowadzący pracownię - liczy, że 2-3 jego wychowanków uplasuje się na wysokich pozycjach i jednocześnie zakwalifikuje się do udziału w mistrzostwach świata.

14-15 czerwca w Piotrkowie Trybunalskim rozegrane zostały Mistrzostwa Polski Młodzików również z udziałem suwałczan. W konkurencji modeli z napędem gumowym tytuł Mistrza Polski na rok 1991 przypadł Sławomirowi Truchanowi.

Natomiast w konkurencji modeli z napędem silnikowym gazowym Paweł Czygier zajął 3 miejsce zdobywając równocześnie tytuł II wicemistrza Polski.

Sponsorem modelarzy jest Acroklub Suwalski, który ponosi głównie koszty podróży, a są one niemałe. Na jeden wyjazd trzeba wydać ponad milion złotych. Może by więc właściciele innych firm zechcieli dopomóc naszym zawodnikom. W zamian mogliby skorzystać z reklamy. Wszak mistrzostwa Polski czy Świata są ku temu dobrą okazją.

Warto dodać, że wszyscy zawodnicy są również dobrymi uczniami. Mimo, że ich hobby pochłania bardzo dużo czasu a ostatnie cotygodniowe podróże po całej Polsce przypadły na najbardziej gorący okres w szkole. Nie mieli problemów z otrzymaniem promocji.

(rl)

Z życia wzięte

CO KOMU Z ŻYCIA?

Żyjemy sobie, mniej lub więcej spokojnie, przez lata sobie przeznaczone i w końcu umieramy. Jest to prawidłowość nie do podważenia. Zwykle uciekamy od myśli, że świadomość, którą obdarzony jest człowiek, w pewnym momencie urwie się i zapadniemy się w nicosć. Zadajemy sobie pytanie, co po nas zostanie?

Na tą pozostałość składa się całe życie. Czasami zapomina się o tym i całość działalności zamykamy dniem dzisiejszym. Innym razem zapomina się o dniu dzisiejszym, całość swojej życiowej energii poświęcając przyszłości. Efektem jest zgromadzenie wartości materialnych lub duchowych. Jedne mogą być poświęcone wyłącznie sobie, inne - bliźnim. Ryzykuję twierdzenie, że wszystkie są poświęcone własnym egoistycznym celom. W naturze każdego człowieka jest chęć wyróżnienia się z ogółu. Chęć bycia lepszym niż inni. Tak już jest człowiek skonstruowany. Tym wyróżnia się w świecie istot żywych.

K. Granica



Jedni koncentrują się na demonstrowaniu swoich zdobyczy. Maksymalnie udoskonalają swoje mieszkania, uduwiają sposób ubierania się, jedzenia i zachowania, odbywają najbardziej egzotyczne wycieczki. Inni demonstrowują swoje ubóstwo, gromadząc w tajemnicy bogactwa. Jeszcze inni nie przywiązują żadnej wagi do wartości materialnych. Skupiają swoją energię życiową na dorobku kulturalnym.

Jest jeszcze inny rodzaj dorobku życia. Polega on na dawaniu innym. Od skromnej jałmużny, do poświęcenia całego swojego życia.

Osmielam się twierdzić, że wszystkie prężają się mają wspólne dążenie. Dążenie do uzyskania więcej niż inni. Nawet zawodowi złodzieje w swoim dążeniu do bycia lepszym od kolegów po fachu, ryzykują trudniejsze kradzieże. Ilość odprawianych paciery bywa przedmiotem współzawodnictwa. Nic wypadła nie wspomnieć o dumie z powodu ilości zaproszonych gości na weselu, czy zapłaconego w knajpie rachunku. Ileż to dumy przynosi rodzinie rekordowa ilość wypitej na imieninach wódki. Bywały nawet niegdyś rekordy pobitych, na odpustowych zabawach, gości.

Umierając, pozostawiamy cały swój dorobek innym. Będzie w nim cząstka materii i trochę myśli. Pomniki stają się coraz bardziej kruchym elementem pamięci i raczej nie powinniśmy na nie liczyć.

Nic zapomnijmy o tym.

Życiowy



Od 13-16 czerwca w Augustowie rozegrane zostały mistrzostwa makroregionu północno-wschodniego w piłce nożnej szkół podstawowych. Uczestniczyło w turnieju 8 drużyn z siedmiu województwa - białostockie, ciechanowskie, łomżyńskie, ostrołęckie, warszawskie, olsztyńskie i suwalskie.

Nasze województwo - pełniące rolę gospodarza - reprezentowały dwa zespoły Szkoły Podstawowej Nr 5 im. A. Wierusa Kowalskiego z Suwałk i Szkoła Podstawowa Nr 2 z Olecka.

Bezapelacyjnie najlepsi byli młodzi piłkarze z suwalskiej "piątki", którzy wygrali wszystkie mecze tracąc w całym turnieju tylko jedną bramkę. Eliminacje z Białymstokiem 5:1, Warszawą 4:0, Ciechanowem 2:0. Finał: z Oleckiem 5:0 i Ostrołką 4:0. Najlepszym zawodnikiem turnieju uznano Karola Kosciucha, najlepszym strzelcem Sylwestra Polkowskiego - 9 bramek, a najlepszym bramkarzem Wojciecha Kowalewskiego.

A oto skład mistrzowskiego zespołu: W. Kowalewski, B. Krzesicki, K. Kosciuch, R. Giejszterowicz, B. Dąbrowski, Z. Hannc, D. Omilianowicz, M. Laskowski, K. Piątkowski, S. Polkowski, Sz. Januszko oraz T. Dąbkowski, T. Zackiewicz, St. Koncewicz, Z. Żynda, A. Warakowski i K. Jackowiak.

Drużyny do mistrzostw przygotowywali nauczyciel wf. - p. Józef Polkowski oraz społecznie p. Czesław Niewiarowski.



Kronika policyjna

Włamali się do SHOPU przy ul. 1 Maja skąd wynieśli towary na 400 tys. zł. Sprawcy nie zostali wykryci.

Ofiarą włamywaczy padł tym razem Sanepid przy ul. Kościuszki, skąd wyniesiono magnetofon kasetowy oraz 30 kaset magnetowidowych. Videofani rozplynie się we mgłę.

Przy ul. 23 Października nakryto przy próbie włamania do mieszkania prywatnego mieszkańca gminy Bakalarzewo. No cóż, występy gościnne nie zawsze muszą być udane.

Ujawniono włamanie do sklepu PSP

14-16 czerwca w Giżycku na jez. Niegocin żeglarze województwa suwalskiego (zrzeszeni w Suwalskim Okręgowym Związku Żeglarskim) wyłonili mistrzów okręgu w poszczególnych klasach. W regatach brały udział 73 jachty z 6 klubów.

W klasyfikacji zespołowej zwyciężył Międzyszkolny Wodny Ośrodek Sportowy w Suwałkach, II m-sce zajął MWOS Giżycko, III - MWOS Augustów.

W klasie Opp: I m-sce zajął Maciej Żarnowski (ZKS "Nida" - Ruciane Nida), II - Andrzej Podziewski (MWOS Suwałki), III - Marek Mielniczek (MWOS Giżycko).

W klasie Kadet: I m-sce zajął Leszek Fałtynowicz i Robert Kordaszewski (MWOS Suwałki), II - Tomasz Żukowski i Bartłomiej Burczyński (MWOS Giżycko), III - Marcin Zadroga i Jacek Szczech (MWOS Pisz).

W klasie OK zwyciężył Kamil Neska (MWOS Suwałki), drugi był Paweł Plaga (ZKS Ruciano), trzeci - Marcin Fuchs (MWOS Giżycko)

W klasie 420: I miejsce zajęli Michał Bachmura i Maciej Chaberek, przed Tomaszem Kornelukiem i Pawłem Piątkiem (MWOS Pisz). (egaw)

19 czerwca w Szkole Podstawowej nr 7 (Osiedle "Północ") odbyła się miniolimpiada sportowo-rehabilitacyjna dla dzieci przewlekle chorych, m.in. z porażeniem mózgowym.

Zawody zgromadziły prawie 60 uczestników z miasta i suwalskiej gminy. Nie wyniki liczyły się w tej olimpiadzie. Najważniejszy był sam udział.

Głównym organizatorem, dającej radość imprezy było Stowaryszenie Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski. (jm)

w Żywej Wodzie. Sprawca wybił otwór w ścianie od tyłu budynku, a następnie dostał się środka i wyniósł piwo i konserwy. Złodziejem okazał się Schwarzenegger spod Jeleniewa, który wybił dziurę 20 kg młotem.

Na ulicy Sejneńskiej pijany mieszkaniec miasta wtargnął na jezdnię wprost pod koła Fiata 125p. Mężczyzna doznał rozległych obrażeń i znalazł się w szpitalu.

Tym razem refleks zawiodł rowerzystę, który w Białej Wodzie wjechał pod koła malucha. Poszkodowany doznał urazu kręgosłupa.

Od 30 maja do 8 czerwca w WINDHEIM-PETERSHAGEN przebywała reprezentacja piłkarska ze Szkoły Podstawowej Nr 5 w Suwałkach. Była to rewizyta po pobycie drużyny juniorów klubu TuS Windheim w naszym mieście na przelomie marca i kwietnia. Inicjatorem kontaktów jest p. Józef Polkowski - nauczyciel wf. w Szkole Podstawowej Nr 5.

nych miejsc Westfalii. Największe wrażenie wywarł na nich rejs statkiem po kanale zbudowanym nad szosą, po której pędzą samochody oraz zwiedzanie nowoczesnej ciekowni węglowej, która zupełnie nie zanieczyszcza środowiska.

Wraz z piłkarzami w Niemczech przebywał wiceprezydent Suwałk Wojciech Malinowski. Wykorzystał



guten Kontakte zwischen den Fußballern des TuS Windheim und der polnischen Stadt Suwałki wurden jetzt weiter intensiviert. Ein Teil des erwünschten Aufenthaltes der polnischen Delegation in dem Weserdorf gehörte auch ein offizieller Empfang durch die Stadt.

Plac zabaw dla wszystkich

Grupa Buchholz schuf Treffpunkt in Eigenleistung

Grupa Buchholz (Wes). In den vergangenen Jahren wurde mit Löschgruppen

Meldungen aus Petershagen

„Luftpost“-Tauben
als erste am Ziel

Młodzi piłkarze wraz z opiekunami. Z gazety niemieckiej "Mindener Blatt" - rep. R. Łysonck

Piłkarze z "piątki" w RFN

Windheim-Petershagen to 35 tysięczne miasto w płn. Westfalii, położone 60 km na południe od Hanoweru. W rozegranym tam turnieju na osiem startujących drużyn nasz zespół zajął czwarte miejsce osiągając następujące rezultaty w eliminacjach: zwycięstwo 6:0 nad zespołem MAAS-TRICHT oraz porażki z gospodarzami TuS Windheim 1:3 oraz z F.C. Berlin 0:2. W meczu o IV miejsce Suwalczanie pokonali drugi zespół TuS 5:0. Wyniki osiągnięte w turnieju można uznać za duży sukces, jednak Niemcy to piłkarska potęga.

Uczniowie z "piątki" po raz pierwszy przebywający za granicą mieli okazję do zwiedzenia wielu atrakcyj-

swój pobyt do nawiązania licznych kontaktów w dziedzinie wymiaru kulturalnej, a być może i gospodarczej.

Cała ekipa zakwaterowana była w domach prywatnych u rodzin niemieckich, co na zachodzie jest powszechnie praktykowane. Przyjmowali ich z wielką gościnnością i serdecznością. Mimo bariery językowej nawiązano wiele przyjaźni. A gdyby tak mówili po polsku...
znaczący język...

Dodajmy, że koszt pobytu i wyżywienia w Suwałkach poniesli rodzice i rodzice piłkarzy. Natomiast wyjazd mógł nastąpić dzięki wydatkowi dyrektora Wychowania Społecznego Grzegorza Kubaszewskiego.

INFORMATOR

Sobota 29.06.

Sklepy: w godz. 6-12: Nr 19 ul. Noniewicza ("Stodoła"); w godz. 6.30-12.30: Nr 10 ul. Waryńskiego; w godz. 7-13: Nr 3 ul. Sejneńska, Nr 11 ul. Żniwna, Nr 14 Dworzec PKP, Nr 22 ul. Wigierska, Nr 37 ul. Akacjowa, Nr 18 ul. Reja, Nr 25 ul. Nowomiejska; w godz. 7-15: nr 12 ul. Chopina, Nr 34 ul. Buczka; w godz. 8-16: nr 1 ("Jedynka"); w godz. 9-15: Nr 30 ul. Noniewicza; w godz. 12-18: Nr 6 ul. Waryńskiego.

Niedziela: 30.06.:

w godz. 7-12: Nr 7 ul. Pułaskiego; w godz. 7-11: Nr 4 ul. Andersa; w godz. 7-13: Nr 26 ul. Kościuszki, Nr 14 ul. Nowomiejska; w godz. 7-14: Nr 1 ul. Chopina, Nr 32 ul. Kowalskiego; w godz. 9-16: Nr 1 ("Jedynka")

Kino "Bałtyk":

24-25.06. - "Szalony Megs" USA 10.05
g. 18.00 i 20.00 10.10
26-30.06 - "Bez wyjścia" USA 10.40
18.00 i 20.00 11.00

TV

NA WEEKEND

PIĄTEK 28.06.91 PROGRAM 1

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Teleferie: "Muzyczna krzyżówka" (1)
- 9.40 Kino teleferii: "He-Man" - serial anim. prod. USA
- 10.00 Język ang. dla dzieci (58)
- 10.05 "Inspektor Gadget" - serial
- 10.30 Szkoła dla rodziców
- 10.55 "Chłopi" (13-ost.) - "Zemsta" - serial TP
- 11.45 Aktualności telegazety
- 17.00 Program dnia
- 17.05 "Video-top"
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 "Raport"
- 18.00 "Business po francusku" (8) - "Akcjonariusze i giełda"
- 18.10 "Chłopi" (13-ost.) - "Zemsta" - serial TP
- 19.00 Express gospodarczy
- 19.15 Dobranoc - "Bouli"
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Miasteczko Twin Peaks" - amerykań. serial filmowy
- 21.00 Opole'91 - "Debiuty"
- 22.20 Wiadomości
- 22.35 "Niepokonani" - film dokum. M. Drażewskiego
- 23.50 Weekend w "Jedynce"
- 24.00 BBC

PROGRAM 2

- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN
- 8.10 Język niemiecki (24)
- 8.40 "Santa Barbara" - serial USA
- 9.25 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
- 10.00 CNN
- 16.45 Powitanie
- 17.00 "Pieskie dni Artura Cane" - film prod. USA
- 17.50 Za kierownicą
- 18.00-21.30 Program regionalny
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 "Lekarze bez fartuchów" (6) - serial prod. ang.
- 22.50 "Obrazy, słowa, dźwięki"
- 23.50 CNN
- 0.05 "Noc z Anteną 5" - program nocny z Wrocławia

SOBOTA 29.06.91

PROGRAM 1

- 7.00 "W sobotę rano"
- 7.45 Tydzień na działce
- 8.15 Bez przyszłości - reportaż
- 8.35 Ziarno - progr. red. katolickiej
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Teleferie - "Było sobie życie" (25 i 26-ost.) - serial anim.
- 10.05 Język angielski dla dzieci (59)
- 10.10 Żeglarska formuła 1
- 10.40 Na zdrowie - program rekreacyjny
- 11.00 Żołnierz nieznany - wojskowy

- program dokumentalny
- 11.25 Telewizyjny koncert życzeń
- 11.55 Aktualności telegazety
- 12.00 Wędrowki dalekie i bliskie: "Szlakami karawan" - film dok.
- 12.40 "Siódemka" w "Jedynce" - franc. progr. satelitarny
- 13.30 Życ - mag. ekologiczny
- 14.00 Walt Disney przedstawia - "Kacze opowieści" - "Harry Houdini" (2)
- 15.15 Agromarket
- 15.45 "Wideo - top"
- 16.10 "Miłosz" - progr. dok. w 80. rocznicę urodzin poety
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 "Łoża" - magazyn teatralny
- 17.50 Studio sport - Puchar Europy w Lekkiej Atletyce - Frankfurt'91
- 18.50 Z kamerą wśród zwierząt
- 19.15 Dobranoc - "Domel"
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Co do grosza" - cz. 1 - film fab. prod. ang.
- 21.50 Sportowa sobota
- 22.00 Opole'91 - "Premiery"

PROGRAM 2

- 7.25 "Kaliber'91" - wojskowy program publicystyczny
- 7.55 - 11.05 Telewizja Śniadaniowa
- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN
- 8.10 "Kapitan Planeta i Planetarianie" - serial anim. prod. USA
- 8.35 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
- 9.15 "Mądrej głowie" - progr. W. Manana i K. Materny
- 9.45 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
- 10.00 CNN
- 10.15 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
- 10.40 "Sekretny dziennik Adriana Mole'a - lat 13 i 3/4" (4) - serial prod. ang.
- 11.05 "Tacy sami" - progr. dla niesłyszących
- 11.25 "Dookoła świata"
- 11.55 "Z wiatrem i pod wiatr" - mag. żeglarski
- 12.25 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
- 12.55 "Ze wszystkich stron" - "Rada Europy" cz. 3 - "Karty i konwencje" - reportaż M. Dąbrowskiej
- 13.25 Zwierzęta świata: "Pora słońca" (1) - film przyrod. prod. ang.
- 13.55 Studio Sport - Mistrzostwa Europy w Koszykówce Mężczyzn - Rzym'91 (półfinał)
- 14.50 Program dnia
- 15.00 "Zezem" - J. T. Stanisławski
- 15.30 "Santa Barbara" - serial prod. USA (powt.)
- 17.00 Ignacy Jan Paderewski
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Raz, dwa, trzy..."
- 19.00 Dziewczyna miesiąca
- 20.00 Ignacy Jan Paderewski - "Kiedy Paryż był stolicą Polski"
- 20.30 Koncert jubileuszowy "Roku Paderewskiego"
- 21.00 "Hale i Pace" - ang. progr. rozrywkowy

- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Słowo na niedzielę
- 21.50 "Ruby i Oswald" - cz. 2 (ost.) - film fab. prod. USA
- 23.20 CNN

NIEDZIELA 30.06.91

PROGRAM 1

- 7.00 Witamy o siódmej
- 7.30 Kraj za miastem
- 7.55 Po gospodarsku
- 8.10 Od niedzieli do niedzieli
- 8.55 Program dnia
- 9.00 Kino teleferii: "Kamienna tajemnica" (11, 12, 13-ost.) - serial polsko-szwedzkiej
- 10.25 Język angielski dla dzieci (60-ost.)
- 10.30 "Przygody roślin" (3) - serial przyrod. prod. franc.
- 11.00 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi
- 11.25 Telewizyjny koncert życzeń
- 11.55 "Iak zwane klęryckie kompanie" - wojsk. progr. publ.
- 12.20 Magazyn "Morze"
- 12.40 Dla dzieci: "Ięzowy Music-Box"
- 13.05 "Circum Regional" prezentuje
- 13.15 "Grot - Roweki" - film dok.
- 14.15 "Pieprz i wanilia" - "W krainach Zielonego Smoka i Śpiewających Syren" - "Pocztówki z Chin"
- 14.55 Telewizjer
- 15.15 Studio Sport - Puchar Świata w Lekkiej Atletyce - Frankfurt'91
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 "Smak życia"
- 18.15 "Wokół wielkiej sceny" - magazyn operowy
- 19.00 Wieczorynka - Walt Disney przedstawia - "Gumisie"
- 19.30 Wiadomości

- 20.00 "Maria Curie" (3-ost.) - serial
- 21.30 Opole'91 - "Mikrofon i ekran" (1)
- 23.30 Wiadomości
- 23.45 Opole'91 (2)

PROGRAM 2

- 7.45 Przegląd tygodnia - progr. dla niesłyszących
- 8.25 Film dla niesłyszących: "Maria Curie" (3-ost.)
- 9.50 Program dnia
- 10.00 CNN
- 10.10 Jutro poniedziałek
- 10.30 Program lokalny
- 11.00 Publicystyka kulturalna
- 11.25 Siostry M. I "Metro"
- 11.50 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
- 12.30 Express Dimanche
- 12.45 Gość "Dwojki"
- 13.00 Polska Kronika Filmowa
- 13.10 100 pytań do...
- 13.50 Studio Sport - Mistrzostwa Europy w Koszykówce Mężczyzn - Rzym'91 - finał
- 14.50 "Przyłbice i kaptury" (1) - serial TP
- 15.40 "Polacy" - "Bliski a oddalony - Czesław Miłosz" - film dok.
- 16.25 Podróże w czasie i przestrzeni (3)
- 17.30 Bliżej świata
- 18.30 Uśmiech z Galicji
- 19.00 Wydarzenie tygodnia
- 19.30 Galeria "Dwojki"
- 20.00 Śpiewa mormoński chór "Tabernaculum" z Salt-Lake-City z USA
- 21.00 "Hale i Pace" - ang. progr. rozrywkowy
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Serial filmowy
- 22.40 Gość "Dwojki"
- 22.55 Rozmowy bez sekretów
- 23.40 CNN





Fot. R. Lysionek

Młodzież z IV a SP Nr 5 w Suwałkach spędziła w Przewięzi 2 dni na biwaku.

Humory dopisywały, pogoda też.

WSZYSTKIM UCZNIOM ROZPOCZYNAJĄCYM WAKACJE
ŻYCZYMY MIŁYCH WRAŻEŃ I DUŻO SŁONCA.

RED. "TS"

OGŁOSZENIA DROBNE

Videofilmowanie tel. 34-88

Malowanie, tapetowanie, układanie boazerii z materiałów własnych lub powierzonych, Suwałki ul. Kłono-
wa 8/23 tel. 22-95

Zamienię mieszkanie w Gozdnicy woj. zielonogórsk o pow. 42 m² na podobne w Suwałkach. Informacja w redakcji "Tygodnika Suwałskiego".

"PUTB" Suwałki i SPB "Po-
jezierze" zawiadamiają, że fir-
ma ART - SERWICE S.A.
UNISZCZEWO k/Olsztyna ul.
Lubelska 30, którą w Suwał-
kach reprezentuje Dyrektor
Oddziału Pan Kazimierz Nale-
wajko
NIE PŁACI ZOBOWIĄZAŃ
już od pół roku.

CHCESZ ZAROBIĆ W CZASIE WAKACJ
Zgłoś się do nas!
Redakcja "Tygodnika Suwałskiego"
poszukuje kolporterów pisma.

WARUNKI DO OMÓWIEN
NA MIEJSCU !

Nasz adres:

ul. Mickiewicza 1 URZĄD MIEJSKI p. nr
tel. 40-22 albo 62-220 w. 470

SPRÓBUJ !!!

Aeroklub Suwałki

Zaprasza na loty rekreacyjne nad Su-
wałkami i Wigrami.

Wypożyczalnia kaset video W

Zaprasza:

w dni powszednie w godz. 12
20.00

w soboty i niedziele w godz. 12
19.00

Jerzy Lasota - lekarz pediatra
z dniem 1 lipca

przyjmuje ul. Wojska Polskiego 2:

poniedziałki

środy

piątki

wtorki

czwartki

- 9.00 - 12.00

- 15.00 - 17.00 (z uprzednią rezerwacją telefoniczną
nr tel. 612-70)

Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w Suwałkach ul. Kowalskiego 9 roz-
poczyna realizację dwóch budynków mieszkalnych z usługami na parterze przy ul.
E. Plater w Suwałkach na nowych warunkach tj. ze środków własnych mieszkań-
ców. Pozwoli to obniżyć o 1/3 koszt budynku.

Warunkiem otrzymania mieszkania jest:

- 1) złożenie oferty do 15 lipca 1991 r.
- 2) zawarcie umowy przedwstępnej
- 3) pierwsza wpłata minimum 20% ceny mieszkania.

Przeniesienie własności nastąpi aktem notarialnym.

Pierwszeństwo mają członkowie Spółdzielni.

Dokumentacja oraz wszelkie informacje w Dziale Inwestycji w siedzibie Spółdzielni
przy ul. Kowalskiego 9, tel. 61-236"

Za treść zamieszcza-
nych reklam i ogłoszeń
redakcja nie ponosi
odpowiedzialności.

"Tygodnik Suwałski", wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 10. Tel. 40-22 lub
62-220 w. 470. Redaguje zespół. Redaktor naczelny - Grażyna Mikłaszewicz.
Skład komputerowy i druk: WDK Suwałki. Numer indeksu: 379948.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Teksty
zamówionych redakcja nie zwraca.